

Wenecja

Po drugiej stronie lustra

Miniprzewodnik po mniej znanych zakątkach miasta



**Tekst:**

Kamila Kowalska

Zdjęcia:

Alessandra Borri: (str. 18)

Alfredo Borri: (okładka, str. 49-50)

Dimitri Capuani: (str. 3-12, 19-20, 23-26, 41-42, 47-48)

Kamila Kowalska: (str. 13-17, 21-22, 30, 32, 34, 36, 38, 40)

Francesca Leonardi: (str. 49 – fot. Autorki)

123rf.com: (str. 43-44 i 46)

Opracowanie graficzne:

Konstancja Czarny

Wydawca:

Blog Autostrada del Sole

(www.autostradadelsole.com)

© Copyright 2016, Kamila Kowalska & blog Autostrada del Sole

Publikacja stanowi własność intelektualną Autora.

Wykorzystywanie tekstu i zdjęć bez zgody Autora jest zabronione.

Kamila Kowalska

Wenecja. Po drugiej stronie lustra.

Miniprzewodnik po mniej znanych
zakątkach miasta

Rzym, 2016



Spis treści

- 06 Kilka słów o Wodnym Mieście
 - 14 Symbole i tematy związane z Wenecją
 - 20 Rozmaitości weneckiego życia codziennego
 - 26 Spacerownik po dzielnicach
 - 42 Weneckie kulinaria
 - 44 Zakupowe szaleństwo
 - 45 Na zakończenie
 - 49 O mnie
-



Serenissima to przede wszystkim wodny świat. Poznawanie miasta z tej właśnie perspektywy przybliży podróżnego do tutejszej codzienności. Wszystko, co w powszechnej świadomości kojarzy się z ruchem kołowym, tutaj przenosi się na taflę wody.



Kilka słów o Wodnym Mieście



Przewodnik „Wenecja po drugiej stronie lustra” chce pokazać to miasto z innej strony niż turystyczna. Mianowicie z tej, gdzie nie słychać gwaru turystów, nie trzeba przeciskać się w tłumie, można za to przechadzać się po labiryncie wąskich uliczek, wsłuchując się w wenecką ciszę, przerywaną jedynie dźwiękiem kościelnych dzwonnicy. To trochę tak, jakby zdjęć z oblicza Wenecji rozślawną karnawałową maskę i zobaczyć jej prawdziwą, pozbawioną zdobień twarz.

Przewodnik po Wenecji, który nie wspomina słowem o jej największych zabytkach, może budzić pewne zastrzeżenia. Świadomie pójść jednak w tym kierunku, pomna słów chorwackiego pisarza Predraga Matvejević'a, który pisał, że: Ten, kto znowu opisuje Bazylikę i Plac Świętego Marka albo Kampanilę, kościół Santa Maria della Salute, Ca d'Oro, Ponte dei Sospiri, tradycyjny karnawał, regaty historyczne, sławną galerię dożów Bucintoro i tak dalej, nie wie, na co się naraża: udaje się to rzadko, może raz na całe pokolenie, dwa, trzy razy na sto lat.

Zatem te najslynniejsze perły Wenecji, które zawładnęły powszechną świadomością na kanwie filmów, literatury i malarstwa, niech przemówią same, przede wszystkim do wzroku. Do ich podziwiania zachęcam jednak, w miarę możliwości, o poranku lub późnym wieczorem: prawdziwe piękno tych miejsc widać dopiero wtedy, gdy nie przesłaniają ich tłumy.